

# Chłopiec z dobrego domu

168  
Słuchowisko Malwiny Szczepkowskiej  
16 VIII godz. 22.05 p. II

Utwór poświęcony problemowi moralnemu rzadko kiedy budzi przebiegiem akcji to pełne podniecenia zainteresowanie, jakie wywołuje kryminał. Malwinie Szczepkowskiej jednak w jej nowym słuchowisku udało się osiągnąć tę niezwykłą zbieżność — żywe, aktualne zagadnienie społeczne wyeksponowała na materiale o charakterze sensacyjnym. Zresztą nie po raz pierwszy — przypomnijmy słuchowisko „Czy mogę skorzystać z telefonu?“, nadane w roku 1966.

Tym razem jesteśmy zaintrygowani sytuacją pewnych rodziców, zaniepokojonych zachowaniem siedemnastoletniego syna. Od pewnego czasu chłopiec zaniedbuje się w nauce, mało przebywa w domu, nie wiadomo z kim się zadaje. Jesteśmy świadkami dramatycznej rozmowy między stale przebywającym za granicą ojcem Tola a jego ojczymem.

— Żądam — woła opiekun — żeby pan wrócił do kraju, stworzył synowi dom i wychował go. Przede mną on się kryje, ja go nie znam.

Wiele się mówi i pisze obecnie — i to nie tylko u nas — o wykolejaniu się młodzieży, o wybrykach chuligańskich niejednego „chłopca z dobrego domu”. Zjawisko jest groźne, nieraz ma tragiczne skutki. Jaka jest jego przyczyna? Autorka odpowiada: błędy rodziców, brak surowości w wychowaniu. Socjologowie i pedagodzy wiedzą, że sprawa nie jest taka prosta, że przyczyn jest wiele i że tkwią one gdzieś w układzie naszej cywilizacji i współczesnego życia. Ale nie wszystkie racje muszą przenikać do sztuki. Właśnie problem zawężony występuje w dramacie z całą ostrością, narzuca się z siłą, której słuchowisko zawdzięcza swą literacką rangę.